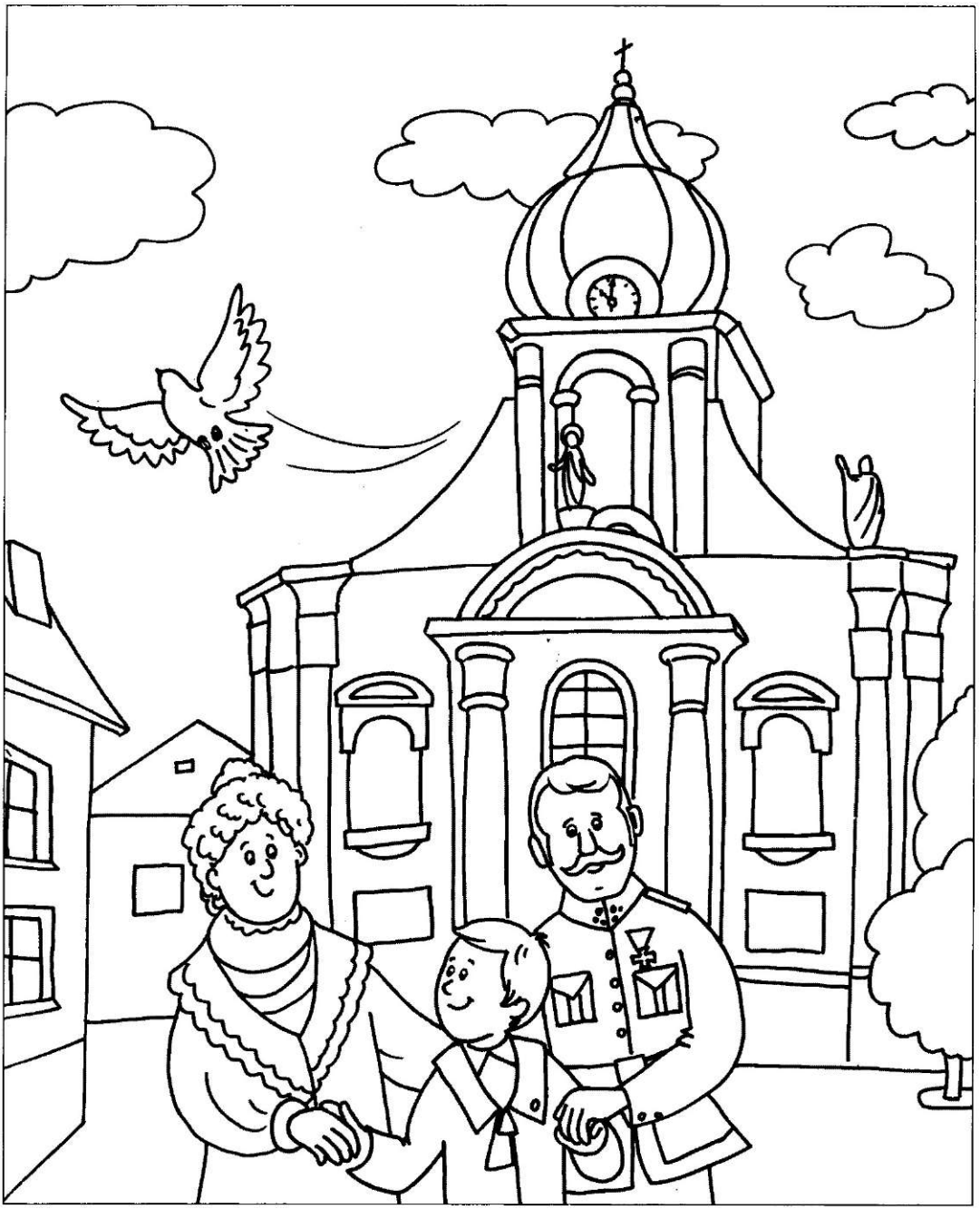

Tatuś Karola był porucznikiem, żołnierzem polskiej armii,
mamusia opiekowała się domem i dziećmi.
Ich syn, Karol Józef Wojtyła, urodził się 18 maja 1920 roku
w Wadowicach, małym miasteczku niedaleko Krakowa.

Karol bardzo dobrze się uczył. Należał do szkolnej grupy teatralnej, był też ministrantem. Lubił chodzić na wycieczki w góry i grać z kolegami w piłkę nożną. Najczęściej stał na bramce.

Niestety, kiedy Karol miał 9 lat, jego mamusia zachorowała na serce
i umarła. Zaopiekował się nim wtedy bardzo troskliwie tatuś.
Po kilku latach przeprowadzili się obaj do Krakowa,
żeby Karol mógł się dalej uczyć.

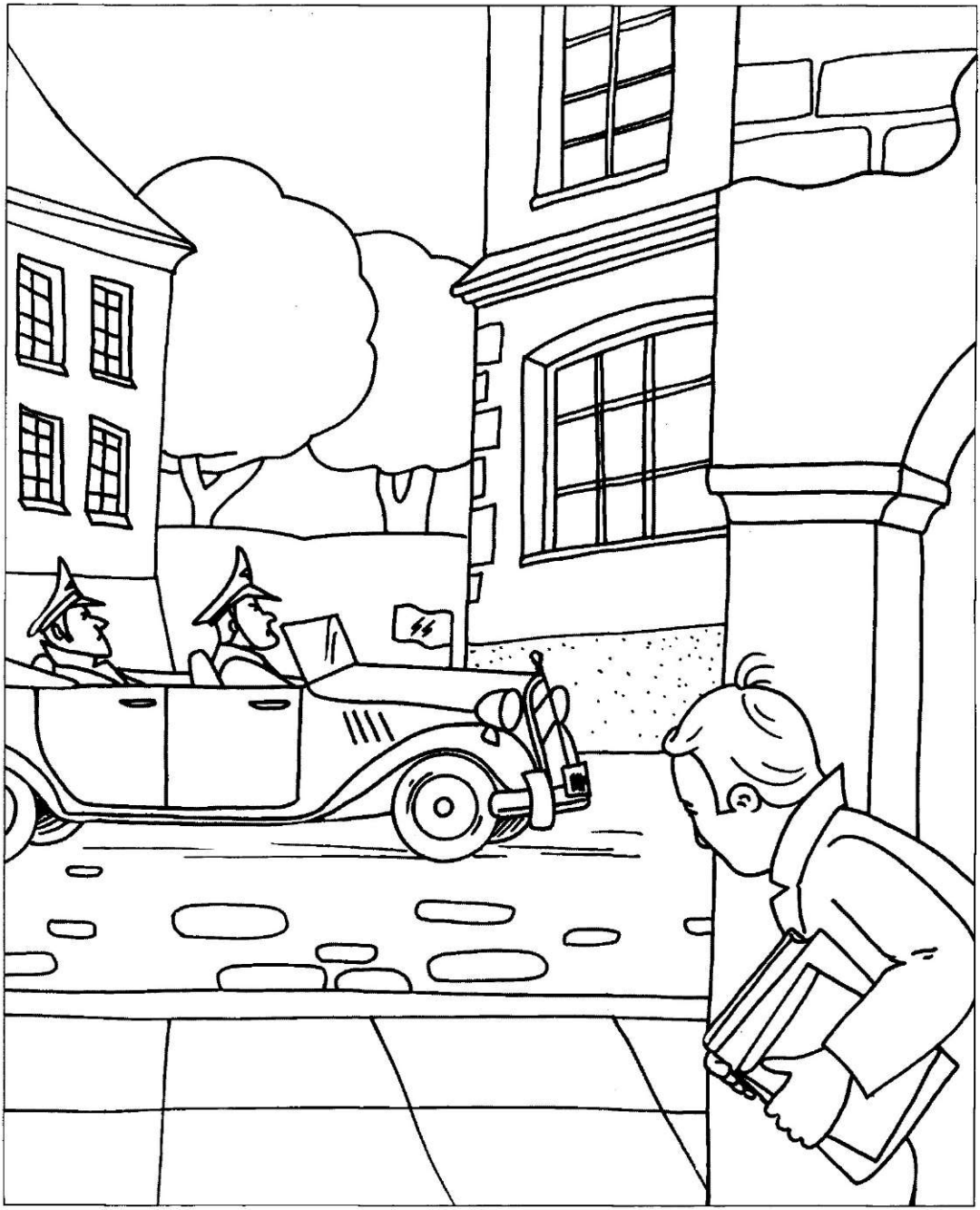

Marzył on o tym, aby być aktorem. Jednak odkrył, że Pan Bóg powołuje go, żeby został księdzem. Do kapłaństwa musiał przygotowywać się w ukryciu, bo trwała II wojna światowa, a hitlerowcy nie pozwalali Polakom studiować.

Kiedy wojna się skończyła, Karol został księdzem. Bardzo lubił pracować z dziećmi i młodzieżą. Szybko mianowano go biskupem Krakowa, a potem kardynałem, bo widziano, jak bardzo kocha Pana Boga, jak pięknie się modli i służy ludziom.

16 października 1978 roku wszyscy Polacy poczuli się dumni i wzruszeni. W Watykanie ogłoszono, że nowym papieżem wybrano kardynała Karola Wojtyłę, który przyjął nowe imię: Jan Paweł II.

Jan Paweł II pragnął, żeby wszyscy ludzie poznali Pana Jezusa i nie bali się Go, dlatego wołał: „Nie lękajcie się otworzyć Chrystusowi drzwi waszych serc!”.

Ojciec Święty często odwiedzał różne kraje świata,
aby opowiedzieć ich mieszkańcom dobrą nowinę o Panu Jezusie,
który żyje, kocha ludzi i pragnie, by wszyscy poszli do nieba.
Papież wszędzie spotykał się z dziećmi i serdecznie je pozdrawiał.

Jana Pawła II witali serdecznie Meksykanie, Filipińczycy, Japończycy, Amerykanie, Afrykanie, ale największa radość panowała zawsze wtedy, kiedy przyjeżdżał do Polski. Papież wracał do swojej Ojczyzny aż osiem razy.

Podczas swoich wizyt odwiedzał Jasną Górę,
aby pokłonić się Maryi, Jasnogórskiej Królowej.
Ojciec Święty często modlił się słowami: „Totus Tuus",
które oznaczają: „Jestem cały Twój, Maryjo.
Pragnę Ci służyć i być Twoim ukochanym synem".

Pewnego razu Papież spotkał się z polskimi dziećmi.
Dzieci pytały go o różne sprawy. Jedna dziewczynka spytała,
czy lubi gumę do żucia. Ojciec Święty roześmiał się i powiedział,
że nie wie, bo mu takich smakołyków nie dają.

Jan Paweł II napisał specjalny list do dzieci. Chciał im opowiedzieć o tym, jak bardzo mocno kocha je Pan Bóg. Poprosił, żeby dzieci modliły się za cały świat. A na końcu sam pomodlił się za nie tymi słowami: „Podnieś rączkę, Boże Dziecię i błogosław wszystkim dzieciom na całej ziemi!".

Jan Paweł II był papieżem przez ponad 26 lat. Pod koniec życia ciężko zachorował i osłabł, ale mimo to ludzie nadal czuli, że ich wszystkich całym sercem kocha i modli się za nich. Do końca życia był pogodny i pełen dobroci.

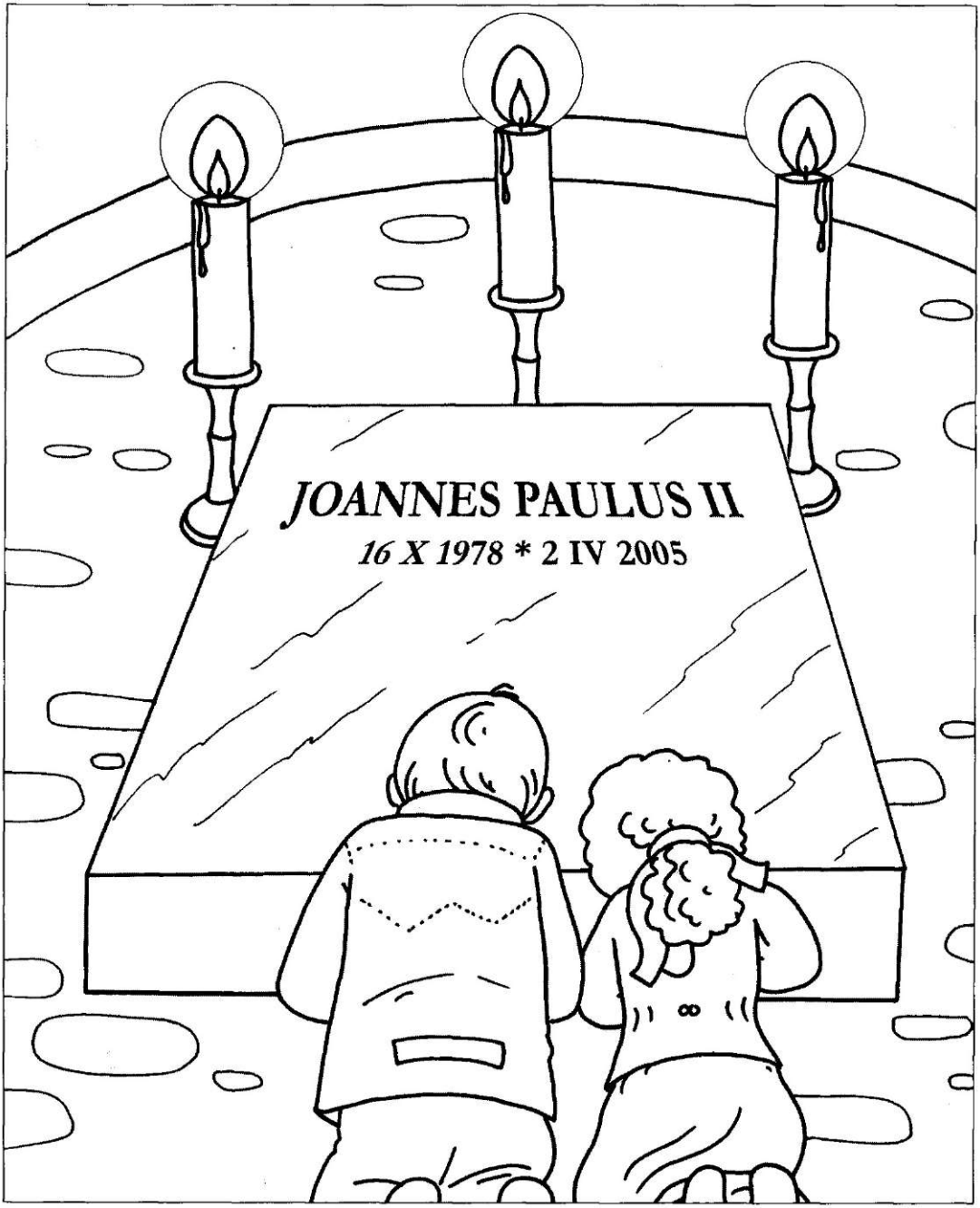


Pan Jezus zabrał go do nieba 2 kwietnia 2005 roku.
Wielu ludzi od razu zaczęło uważać Jana Pawła II za świętego.
I ludzie ci od razu zaczęli modlić się do niego o pomoc
w najróżniejszych sprawach.

I my możemy
pomodlić się:
*Ojcze Święty,*
*Janie Pawle II,*
*Ty tak bardzo*
*kochałeś dzieci,*
*często brałeś je*
*na ręce, przytulałeś*
*do serca.*
*Proszę Cię,*
*pomóż mi*
*w ważnej dla*
*mnie sprawie.*
*Opowiem ci*
*o niej, a ty poproś*
*Pana Jezusa,*
*aby zechciał*
*dać mi*
*swoją łaskę.*
*Amen.*

# DZIĘKUJEMY CI JANIE PAWLE II

# KOCHAMY CIĘ JANIE PAWLE II